

**Tekla Wróblewska (1773-1841), *Piosnka poranna z Gesnera*
(fragment utworu z tomu *Pantea, królowa Suzy. Tragedya oryginalna w pięciu aktach z ułomkami poezyi*)**

Witam ciebie Jutrzenko! Z twojemi powaby,
Witam dzień, który promień ciska jeszcze słaby.
Już się światło roztacza, czarność rozrywa,
Za ciemnym gajem, co te pagórki okrywa.
Igra w nurtach strumyka, w łzach rześzystych rosy,
Z jey przybyciem rozkoszy podnoszą się głosy.
Zefirek, co spoczywał na kwiatach gdzie róże,
Już z radością opuszcza swe przyjemne łoże.
Z kwiatka na kwiatek leci i wszystkie przebiega,
Obudza ten całuiąc, który snu ulega.
Trzoda marzeń odbiega i gdzie indziej dąży,
Jak urok co na licach Chloe moc swą krąży.
Wy Zefirki spieszcie się ku tey gdzie chcę stronie,
Skradniycie od każdego kwiatka lepsze wonie.
Lećcie prędzey do Chloe, w chwilę jey ocknienia,
Okrążaycie jey łoże, otoczcie schronienia.

Aby przeczytać pełną wersję publikacji kliknij [tutaj](#).